Nr. 277. Kraków, Poniedziałek 9 Grudnia 1918 r. Rok XXVI.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED 190.

Lwów w walce.

Kraków. Wiadomości, jakie nadchodzą ze Lwowa, stwierdzają, że sytuacya we wschodniej części kraju staje się coraz poważniejszą. Sam Lwów przy odgłosie strzałów armatnich gotuje się znowu do obrony. Oto wyjątek z listu prywatnego, malujący w prostych słowach powagę chwili:

„...Obecnie żyjemy tutaj jak na reducie, wszystko, co żyje, nie wyłączając kobiet staje pod broń. Położenie jest bardzo ciężkie — widmo głodu coraz groźniejsze. Bronić się jednak postanowiliśmy aż do upadłego: W Sokole tworzy się z członków powyż lat 35 — aż do 60 żelazna gwardya i dzień w dzień ćwiczą bronią. Młodzież cała również pod bronią — i kobiet tam bardzo wiele. Mam wrażenie, że niezadługo będziemy musieli stawiać barykady i bronić każdej piędzi ziemi przed nawałą hajdamacką, okalającą Lwów dookoła; tembardziej, że na pomoc wydatniejszą z Polski przy obecnym rządzie partyjnym trudno liczyć. Pociechą jednak to, że przecież raz dane nam jest z bronią w ręku bronić własnych progów. — „Twierdzą nam będzie każdy próg" — to dziś się sprawdza!"...

ZE LWOWA.

Ogólna opinia narodu polskiego instynktowo uznała, że podstępne zajęcie Lwowa nocnym zamachem, dokonane 1 ub. m. przez Ukraińców, nie z ich głowy wyszło i z ich siłami nie byłoby możliwem, gdyby nie pomoc potężna ich protektorów. Zamach ten był po prostu wynikiem formalnego spisku ostatniego rządu austryackiego i Prusaków z Ukraińcami, a był przeprowadzony według planu, we wszystkich szczegółach na długo przedtem troskliwie przygotowanego. Że tak było, a nie inaczej, stwierdzają nietylko liczne szczegóły faktyczne z historyi zamachu, ale także pisemne akta urzędowe, znalezione teraz w biurach dawnej austryackiej komendy miasta, zajętych przez polską komendę. I tak n. p. znaleziono tekst rozkazów szczegółowych do rozmaitych oddziałów wojska, noszące datę 10 października b. r. — a więc już na trzy tygodnie przed zamachem, co do równoczesnego zajęcia militarnego na dany znak alarmowy właśnie tych gmachów i punktów strategicznych na całym obszarze miasta, które nad ranem 1 listopada zostały zajęte niby to przez Ukraińców. Nikt z niewtajemniczonych nie wie, jakie wojsko i pod czyją komendą pierwotnego zajęcia tych punktów dokonało, ponieważ ukraińskie wojsko niczem nie różniło się od austryackiego, a autryackie od ukraińskiego; jednakowa była ich broń i umundurowanie, a wszystko austryackie. Dopiero po zamachu zaczęła komenda ukraińska wyłączać z pułków garnizonu lwowskiego Polaków i innych narodowości żołnierzy, pozostawiając Rusinów do walki z Polakami.

Namiestnika, hr. Huyna zbudził o 4-tej rano oficer ukraiński — podobno porucznik, z wezwaniem, ażeby zdał urząd swój ukraińskiemu komitetowi narodowemu — a wylegitymował się ten oficer przed jenerałem Huynem nie pismem, do niego jako do cesarskiego namiestnika wystosowanem, ale reskryptem ostatniego austryackiego prezydenta ministrów, dra Lammascha, zaadresowanym do — dra Kostia Lewickiego, prezesa nacyonalnej Rady ukraińskiej!...

W tem piśmie oświadczył prezydent ministrów, iż według jego zdania, jenerał hr. Huyn powinien zdać urząd namiestnikowski starszyźnie „ukraińskiego narodu". Hr. Huyn natychmiast usłuchał przyjacielskiej rady, a porucznik ukraiński poprosił go, ażeby zechciał nie wydalać się z mieszkania, gdyż jest internowanym. Za parę dni wyjechał on cichaczem na Warszawę do Wiednia — i tak się skończyły rządy cesarsko austryackich namiestników w Galicyi.

Ukraińcy bili się szkaradnie, chociaż byli w znacznej przewadze liczebnej. Naoczni świadkowie opowiadają n. p. takie epizody, że trzech studencików gimnazyalnych zdobyło samochód, obsadzony pięciu uzbrojonymi żołnierzami ukraińskimi, którzy broń oddali, i pozwolili się wieźć „do niewoli", gdzie kazali zwycięzcy; nawet podobno jeden z nich sam szoferował przy tem. Dziewczyna, pewna konduktorka tramwajowa, która wstąpiła do legionów, wzięła do niewoli naraz trzech mołojców ukraińskich. Studenciki kilkunastoletni zdobywali karabiny maszynowe. Podobnych epizodów jest mnóstwo. Komendant obrony Lwowa, podpułkownik Mączyński, oświadczył na publicznem zebraniu obywatelskiem w ratuszu, że walkę o wyswobodzenie Lwowa rozpoczęła młodzież, mając do rozporządzenia wszystkiego 64 karabinów. Wszystką zaś broń, którą Ukraińców pobito: karabiny, armaty, karabiny maszynowe, szable, konie, samochody, aeroplany i ogromne ilości amunicyi, zdobyło sobie polskie wojsko na Ukraińcach. Co Ukraińcom austryacki rząd darował w prezencie, to Polacy odebrali.

W wojsku ukraińskiem były trzy gatunki żołnierzy: najmniej liczna warstwa młodzieży inteligentnej, która ze względów ideowych poszła bić się o swobodę wymarzonej Ukrainy. Ci żołnierze szli walecznie w ogień, ale gdy widzieli, że uciekają starsi żołnierze frontowi, to uciekali z nimi także; gdy tamci rzucali broń, to i oni ją rzucali, a Polacy zbierali ją, dziękując im za nią z szyderczym śmiechem. Drugi gatunek żołnierzy ukraińskich stanowili chłopi z ruskich wsi podlwowskich, którzy wybrali się na tę wojaczkę, jak na spacer — myśląc, że się obłowią na „lwowskich bogaczach". Lecz skoro przekonali się, że tu strzelają, i to strzelają nie na żarty, od razu stracili gust do takiej zabawy; rozlatywali się z powrotem do domów jaknajspieszniej. Trzeci wreszcie, i to najliczniejszy zastęp stanowili żołnierze austryaccy, gr. kat. obrządku, zatrzymani w szeregach przymusowo jako „Ukraińcy", gdy Polacy i innych narodowości poszli do domu. I im pachło, wrócić do domu, gdyż nabiedowali się w kilkuletniej służbie frontowej. Przy pierwszej lepszej okazyi rzucali więc broń, i uciekali do domu, nie chcąc się bić.

— Co mnie obchodzi jakaś Ukraina — zawołał jeden z takich wojaków, rzucając z pasyą broń i ładunki — ja nie żaden Ukrainiec: ja Rusin, i umrę Rusinem!

Teraz słychać ciągle o utarczkach w okolicach Lwowa. W powiecie lwowskim są pomięszane wsie polskie pomiędzy ruskiemi. Otóż ludność wsi ruskich, podburzona przez agitatorów ukraińskich, którymi są najczęściej żołnierze austryaccy ruskiej narodowości, co powrócili z frontów wojennych, i we Lwowie wciągnięci zostali w szeregi ukraińskie, rzuca się na wsie polskie, podpala je i rabuje.

Po wyparciu Ukraińców ze Lwowa, rozsyła polska komenda ustawicznie oddziały wojskowe na uśmierzenie tych band chłopstwa ruskiego. To jest znamienne, że Rusini sami napadali także i na ruskie wsie — mianowicie na te, które oświadczyły się przeciwko ukraińskiej oryentacyi i odmówiły udziału w wyprawianych przez Ukraińców krwawych awanturach. Wiem dotąd o trzech takich wsiach ruskich, pokaranych srodze przez Ukraińców za to, że nie chciały zsolidaryzować się z nimi; są to wsie: Mikłaszów, Sroki podlwowskie i Laszki.

W przeddzień rozgromu Ukraińców przez wojsko polskie, 20 b. m. ogłosiło „Diło" płomienną odezwę do „Sławnego ukraińskiego wojska", obwieszczającą, że ci „sławni" wojacy oswobodzili kraj „z pod 600-letniej niewoli polskiej". A dalej zapowiedziano w tym akcie:

„W naszej ludowej rzeczypospolitej nie będzie panów dziedziców, którzy zagarnęli w swoje posiadanie ziemię i bogacą się pracą włościanina, ani panów fabrykantów, na których muszą pracować robotnicy... W ludowej rzeczypospolitej nie będzie bogatych i biednych, gnębicieli i uciśnionych. Ludowa rzeczpospolita — to sam lud: włościanie i robotnicy, którzy sami przez swoich zastępców będą utrzymywali w kraju taki ład i takie urządzenia, jakie im są potrzebne.

„W kraju, gdzie naszego ludu jest moc olbrzymia, a polskich panów i podpanków bardzo mało, siedzą oni cicho. Ale we Lwowie jest ich dużo. Ze Lwowa polscy panowie i podpankowie rządzą całym narodem. Tu podjęli oni bunt przeciwko naszej ludowej republice, i już dziewiętnasty dzień toczą bój przeciwko wojskom ukraińskiej rzeczypospolitej. Polacy w całym kraju śledzą pilnie, jaki będzie wynik tej walki. Oni tylko czekają, ażeby we Lwowie zapanowała Polszcza, bo wówczas znów podniosą oni głowę w całym kraju. Nie będzie miał wtedy nasz naród ani ziemi, ani wolności, i zapanuje wieczna polska niewola! Oto, o co wy walczycie we Lwowie, sławni ukraińscy wojacy!"

Akt ten wymownie charakteryzuje metodę wpływania Ukraińców na masy ludowe.

Teraz urzęduje zarząd partyi ukraińskiej, nazywany urzędownie „Najwyższą Radą zachodnio-ukraińskiej rzeczypospolitej ludowej" — podobno w Złoczowie. Czy na długo, nie wiadomo. Z powodu planowego skoncentrowania ruskich pułków we wschodniej Galicyi przez były zarząd wojskowy austryacki i rozsiedlenia tych pułków w kraju, będzie miał jenerał Rozwadowski dość trudne zadanie, zanim zdoła stłumić bratobójczy ruch ukraiński w zupełności. Na szczęście już i w kołach ruskich budzi się coraz silniejsze oburzenie przeciwko Ukraińcom i przeciwko ich ślepemu serwilizmowi prusofilskiemu.

TEOFIL MERUNOWICZ.

Lwów żąda pomocy.

Każdy dzień przysparza nam gości ze wschodniej części kraju. Niemilkną skargi na straszne stosunki gospodarcze spowodowane długiem panowaniem band hajdamackich, których usunąć się nie da szczupłemi siłami wysłanemi dla obrony. Najwyższy czas na wysłanie silniejszych formacyi, czego się jak najenergiczniej domagać należy od komendanta Piłsudskiego, aby niedopuścić do wygłodzenia Lwowa i wielkiego niebezpieczeństwa, jakie grozi w razie ponownej nawały na Lwów i pogromów, któreby wyniknąć mogły.

Z jednej strony bohaterstwo dziatwy, która z bronią w ręku opierała się nawale nieprzyjaciół i głęboki patryotyzm ogółu mieszkańców, który połączył wszystkie partye i stronnictwa dla obrony stolicy kraju, z drugiej tchórzostwo, dobrowolne oddawanie urzędów Rusinom, a nawet Wydziału krajowego, ucieczka tych, którzy wytrwać powinni na stanowiskach i być przykładem dla ogółu. Jeżeli sprawdzą się wiadomości, jakie podały lwowskie pisma, wiele osób będzie skompromitowanych i ci powinni dobrowolnie usunąć się z życia publicznego, a przedewszystkiem złożyć mandaty, które faktycznie złożyli już, oddając posterunki Rusinom.

Dzisiaj nic innego nie pozostaje, jak organizowanie pomocy dla Lwowa i kresów tak militarnej, jak niemniej w środkach żywności.

Nowi przyjaciele.

Nowy Sącz.

Rusini poczynić mieli propozycyę czeskiemu Narodnemu Vyborowi przyłączenia Łemkowczyzny do... państwa czesko-słowackiego, tłumacząc, że Polacy nie troszczą się zupełnie o wyżywienie ruskiej ludności tam zamieszkałej. Delegacya ruska ma w tej sprawie udać się w najbliższych dniach do Pragi.

Obrona kresów wschodnich.

Warszawa (PAT) Generał Iwaszkiewicz ogłosił następujące wezwanie: Naczelne dowództwo wojsk polskich powierzyło mi stworzenie **dywizyi dla obrony kresów wschodnich.** Obejmując dowództwo nad dywizyą wzywam wszystkich, kto rodem z Litwy albo Białorusi, zarówno i tych, którym na sercu leżą interesa nasze na kresach, do szeregów **dywizyi litewsko-białoruskiej.**

Warszawa, dnia 8 grudnia 1918.

Iwaszkiewicz, generał dowódzca dywizyi litewsko-białoruskiej.

Adres P. K. L. do Wielkopolski.

Prezydyum P. K. L. wysłało następujący telegram do naczelnej Rady ludowej w Poznaniu:

„W dniu otwarcia Narodowego Sejmu na ziemiach, na których w mrocznej przeszłości powstało i rozwinęło się do życia Państwo Piastów, ślemy Wam imieniem Polaków byłego zaboru austryackiego braterskie pozdrowienie, zasyłamy je tem serdeczniej, że od czasu niewoli mówimy po raz pierwszy jako wolni współobywatele niepodległej, zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej, stając razem w szeregu państw i narodów, walczących szczytnie o wielkie ideały ludzkości. Byliście dla nas zawsze wzorem pracy narodowej, podziwialiśmy Waszą siłę woli i hart ducha w walce z germanizmem, w której byliście niezłomną strażnicą polskości. Patryotyczne Wasze stanowisko budziło uznanie w całym narodzie polskim i będzie chlubną kartą w dziejach naszych. Cześć Wam za to!

Dziś, kiedy się zbieracie w tej kolebce Państwa Polskiego, ślemy jak najgorętsze życzenia, byśmy jak najprędzej, zjednoczeni duchem mogli wspólnie z Wami rzucić w Warszawie jako stolicy granitowy zrąb pod budowę Polski w jej historycznych granicach. Zbożnej pracy staropolskie „Szczęść Boże!".

Kwatera „Heimatschutz'u" w Głogowie.

Jak donoszą pisma niemieckie, główna kwatera wojskowa t. zw. „Heimatschutzu", j. organizacyi wojennej niemieckiej na wschodzie, przeniosła swoją siedzibę do **Głogowa** na Śląsku. Przeniesienie siedziby na Śląsk motywuje „Heimatschutz" tem, aby być bliżej **pola możliwych operacyi wojennych.**

Konferencye Grabskiego z Piłsudskim.

Warszawa. (PAT) Wczoraj prof. Grabski odbył poufną konferencyę z komendantem Piłsudskim, na której kontynuowano rozpoczętą onegdaj dyskusyę na temat zasadniczych spraw państwowych. Konferencye te odbywać się będą w dalszym ciągu dzisiaj i w dniach najbliższych.

ODRĘBNE PUŁKI P. O. W.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Poranny" donosi W Łodzi utworzono pułk piechoty z rekrutów. Pułk ten wyekwipowany i wyszkolony liczy 1800 ludzi. Pozatem szykuje się obecnie drugi pułk piechoty „peowiacki" (!) okręgu łódzkiego. Pułk ten ma również się składać z 1800 żołnierzy. Oba te pułki utworzą brygadę łódzką. Wcielenie peowiaków do kadrów wojska polskiego na całym terenie okręgu łódzkiego ma być ukończone w dniu 12 bm. Peowiacy okręgów wojskowych łowickiego, włocławskiego, kaliskiego i łódzkiego utworzą razem cztery pułki. Dnia 10 om. pułki te otrzymają pierwsze rozkazy wojskowe.

ZJAZD P. P. S. W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT) Dziś rozpoczął tu swoje obrady pierwszy jawny zjazd P. P. S.

ZEPSUTA LINIA TEL. WARSZAWA-KRAKÓW.

Linia telefoniczna do Warszawy była dzisiaj zepsuta, skutkiem czego nie otrzymaliśmy materyału depeszowego polskiej Agencyi Telegraficznej.

Balfour o zasadach konferencyi.

Londyn. („Reuter") W rozmowie z przedstawicielem „Associated Press" oświadczył Balfour, że zdaniem jego, spotkanie w Paryżu, które nastąpi w tym miesiącu, będzie tylko wstępną konferencyą, poświęconą formalnościom. Właściwa konferencya odbędzie się z początkiem przyszłego roku. Ta druga konferencya ma formułować wszystkie ważne warunki układu, będzie ona **najważniejszą i najdłuższą.** Po jej zakończeniu zaproszeni będą przedstawiciele nieprzyjacielscy i układy będą **ratyfikowane.**

Według zapatrywania Balfoura najważniejszą sprawą, jaką się będzie miała zajmować konferencya pokojowa, jest sprawa **związku narodów.** Balfour sądzi, że związek narodów jest absolutną koniecznością, jeżeli wojna ma mieć wszystkie swe dobre następstwa, których po niej oczekiwano. Musi on być czemś więcej niż środkiem do zapobiegania wojnie. Byłoby **niedorzecznem** przedstawiać sobie, że jest możliwe urządzić świat z państw, któreby posiadały **równą siłę i równe prawa.**

Wilson wyraził się, że świat musi być zapewniony dla demokracyi. Balfour nie sądzi, żeby świat można uczynić zapewnionym dla demokracyi przez to, iż się pomnoży liczbę państw demokratycznych. Nie myśli on specyalnie przy tem o Niemczech, lecz o nowych państwach, które powstają **na wschodzie Europy.** Nie należy sądzić, żeby uniemożliwiono wszelką krzywdę, gdyby miało się doprowadzić do takich stosunków, ponieważ między sąsiadującemi ze sobą demokracyami musi powstać **rywalizacya,** która taksamo doprowadzi do wojny, jak wówczas gdyby forma rządu była inną. Kilku krytyków powiedziało, że zmiany w Europie zbałkanizują ją. Mówca oczekuje czegoś innego. Związek narodów będzie konieczny nie tylko w celu powstrzymania zbrodniczej chciwości, lecz także i w tym celu, aby lekkomyślne kraje powstrzymać od zbyt pospiesznego **wdawania się w wojnę.** Nie można mówić o demokracyi, jak tylko w krajach, które osiągnęły względnie **wysoki stopień cywilizacyi.** Związek narodów będzie **kuratorem krajów mniej rozwiniętych.**

Na zapytanie, czy Rosya będzie zastąpioną na konferencyi, oświadczył Balfour: **Trudno jest zdefiniować, co jest Rosyą.** Nie mamy żadnych stosunków z rządem bolszewickim, który jest głównym de facto rządem w środkowej Europie rosyjskiej, lecz jest tam obok tego **wiele innych faktycznych rządów.** Sądzę, że stan Rosyi będzie uporządkowany **na konferencyi.** Nie mogę sobie tego wyobrazić, aby konferencya **uznała którykolwiek z rosyjskich rządów w ich obecnej formie za uprawniony do wysłania delegatów.**

LLOYD GEORGE O ANGLII.

Londyn. B. kor. „Reuter. Lloyd George powiedział na zgromadzeniu wyborców w Leeds: Skorośmy wygrali największą walkę o postęp ludzkości, musimy wszystkiemi siłami dążyć do tego, aby wznieść Anglię na taką wyżynę, na jakiej jeszcze dotąd nie stanęła.

Anglicy w Kolonii.

Kolonia. B. kor. Wczoraj popołudniu przybyło do zachodnich przedmieść Kolonii 4.500 żołnierzy angielskiej piechoty. Zajęli oni kwatery prywatne i nie użyli wcale oddanych im do dyspozycyi budynków publicznych.

Koalicya i bolszewicy.

„Wyjęci z pod prawa".

Berlin. „Vorwaerts" ogłasza następującą odezwę wojsk koalicyi po ich wylądowaniu w Odesie:

„Niniejszem podajemy do wiadomości mieszkańców Odessy i okolicy, że przybyliśmy na terytoryum Rosyi **w celu zaprowadzenia porządku i uwolnienia ludności od bolszewickich uzurpatorów;** zaczem wieści rozpuszczano przez bolszewickich prowokatorów, jakoby wojska sojusznicze przybyły do Rosyi południowej po to, aby Niemców wypędzić, są w całości zmyślone.

Zarówno Niemcy, jak i my, nie przyszliśmy tutaj jako zdobywcy, lecz jako obrońcy prawa, ich cele i nasze są tutaj jednakowe.

Wiadomości o bliskich walkach są nieprawdziwe i mają służyć tylko do wywołania paniki.

Wszystkie niezdrowe elementy Rosyi i bolszewików i ich stronników ogłasza się jako stojących poza prawem. Osoby ukrywające bolszewików, mają być oddane sądom polowym.

Nie uznajemy żadnych innych organizacyi, prócz tych, **które walczą przeciwko bolszewikom, tj. armie ochotnicze, kozackie i konstytuanty;** wobec tego nakazuje się wszystkim organizacyom posiadającym broń, oddanie jej wyznaczonym ku temu zastępcom międzynarodowych oddziałów wojskowych".

Odezwę powyższą podpisali: w imieniu Anglii Sir Nevil; Francyi Hours; Japonii Pajani; Rosyi Żyliński; Włoch Saniti; Belgii D'Reimann; Serbii Zilicz; Grecyi Kargit; Rumunii Grinescu.

Redakcya „Vorwaertsu" dodaje od siebie:

Jakie skutki wywołał ten straszliwy manifest, objaśnia depesza z Carskiego Sioła, w której między innemi czytamy:

„Na południu toczą się zaciekle i krwawe walki. Setki robotników wywieszano; na ulicach widać liczne trupy powieszonych robotników. Komendant miasta w Krasnowie ogłasza rozkaz telegraficzny Denekina, aby wieszać każdego dziesiątego z pojmanych robotników. W innych miejscowościach odbywa się wieszanie masowo".

Na ulicach Berlina.

Berlin. (B. kor.) Jak donosi „Abend" wielki pochód demonstrantów z automobilem, na którym były ustawione karabiny maszynowe, przeciągał popołudniu pod wodzą Liebknechta ulicą „Unter den Linden". Przed każdym z publicznych budynków wygłaszano mowy przeciw Scheidemannowi i jego towarzyszom. Gdy tłum chciał przypuścić szturm do biblioteki, straż bezpieczeństwa ustawiła karabiny maszynowe. Rozległy się wołania z tłumu: Nie strzelać! a następnie demonstranci się rozeszli. Przed budynkiem komendy stłoczył się tysięczny tłum. Przemawiał Liebknecht złorzecząc komendantowi Welsowi. Po nim mówili inni mówcy, którzy wzywali tłum, aby się uzbroił i wypędził Welsa i Scheidemanna. Do ataku na gmach komendy nie przyszło.

O DZIAŁALNOŚĆ MINIST. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Berlin. (B. Kor.) Przeciw członkom urzędu spraw zagranicznych, których obciążył aresztowany wczoraj przed budynkiem sejmu pruskiego wicefeldwebel Fischer, wdrożono na zlecenie sekretarza stanu Solfa dochodzenia. Idzie tu o młodszych urzędników zajętych chwilowo w ministerstwie spraw zagranicznych.

Po walkach ulicznych.

Berlin. B. kor. Wolff. Rada komisarzy ludowych wydała do ludności Berlina następującą odezwę:

Rada komisarzy lud. stwierdziła dotąd, że zlecenie ujęcia komitetu wykonawczego, udzielone zostało wicefeldweblowi Fischerowi przez niejakiego Martena i dwoch urzędników urzędu spraw zagranicznych, mianowicie nr. Matouschka i Reinhabera. Marten podobnie jak Fischer, zostali aresztowani, podczas gdy dwaj inni uciekli. Zarządzono ich aresztowanie. Wojska, które w ulicy Chaussee zwróciły przeciw tłumowi karabiny maszynowe, zostały wezwane przez członka rady robotniczej przy generalnej komendzie, nazwiskiem Krebs. Również przeciwko Krebsowi wystąpiono. Rada komisarzy ludowych uczyniła natychmiast wszystko, aby uwolnić członków rady wykonawczej, oraz aby pomścić naruszenie ich wolności, jakoteż wstrętny przelew krwi w ulicy Chaussee.

CENTRALIZM SOCYALISTÓW NIEMIECKICH

Kolonia. B. k. Zgromadzenie zwołane przez radę robotniczą w Kolonii, założyło najostrzejszy protest przeciw planowi kół mieszczańskich obwołania republiki nadreńsko-westfalskiej. Zgromadzenie oświadcza, że tylko wielkie niemiecko-demokratyczno-socyalistyczne państwo jednolite na zasadzie niemieckiego obszaru językowego z włączeniem niemieckiej Austryi jest gwarancyą tego, że naród niemiecki będzie się mógł pod względem kulturalnym i gospodarczym wznieść na najwyższy poziom. Każdy separatyzm i partykularyzm należy stanowczo potępić.

Przyszłość gospodarcza Niemiec.

Berlin. B. kor. Co do wiadomości o 8 miliardach funtów szterlingów odszkodowania wojennego, któreby Niemcy miały zapłacić Anglii, zauważa „Berliner Boersen-Courrier", że mimo ścisłości tej informacyi potworność żądania nie pozwala w nie uwierzyć. Wszyscy nieprzyjaciele zgodzili się na zasadę Wilsona, wedle której szkody prywatne mają być wynagrodzone, jednakże nie ma być płacone odszkodowanie wojenne. **Osm miliardów funtów szterlingów, są to wszystkie wydatki wojenne Anglii.** Gdyby z podobną pretensyą wystąpiły wszystkie państwa nieprzyjacielskie, natenczas Niemcy popadłyby w zupełną **martwotę gospodarczą.**

Bolszewicy czescy.

Komendant bolszewików czeskich w Pradze.

Praga. Jak donoszą pisma czeskie, do Pragi wrócił wódz boszewików czeskich Dr Muna, naczelnik wojsk czesko-słowackich **w służbie Lenina.** Muna, jak wiadomo, oddawszy się na usługi republiki sowietów, wystąpił zaciekle przeciwko polityce Massaryka w Rosyi i wywołał **rozłam wśród czecho-słowaków w Rosyi,** głosząc zasadę niemieszania się do spraw Rosyi. Po powrocie do Pragi przez Budapeszt Muna oficyalnie wezwany został przez radcę rządu Bienertha, aby mu wyłożył swój program. Muna zignorował wezwanie, udał się natomiast do Prościejowa na Mora-

wach, gdzie na zgromadzeniu ludowem gorąco wystąpił przeciwko obecnemu **rządowi czeskiemu, przeciwko Kramarzowi, Klofaczowi** i „s t a r e m u a w a n t u r n i k o w i“ **Massarykowi.** — Socyalni demokraci czescy powitali z uznaniem Munę i zagrozili **strajkiem,** gdyby rząd zechciał przeciwdziałać propagandzie Muny.

Czeskie opowieści o Polsce.

Praga. PAT. „Narodni Listy“ zamieszczają znowu artykuł, poświęcony rozpatrzeniu stosunków polsko-czeskich, wytykając, że Polacy dopiero w ostatniej chwili stanęli po stronie koalicyi. Dziennik wskazuje, że jeżeli granice historyczne między Polską a Czechami nie będą przeprowadzone, to w takim razie przyjść może do konfliktu, nie jest jednak wykluczona możność zażegnania go. Między innemi znajduje się w artykule nie wytłomaczona przypadkiem uwaga, jakoby P o l s k a wysłała była do Bułgaryi delegatów, by przeciągnąć Bułgaryę na stronę państw centralnych, prócz tego uwaga, że stanowiskiem swojem Polacy przyczynili się (!) do przedłużenia (!) wojny.

Zdekompletowanie rady nar. żydowskiej.

Z zarządu żydowskiej partyi socyalno-demokratycznej otrzymujemy następujące pismo:

„Żydowska partya soc.-dem. wystąpiła z Rady narodowej, ponieważ s y o n i ś c i chcieli jej nadać charakter instytucyi s y o n i s t y c z n e j.

O czyste ręce.

Zasadniczym warunkiem w organizacyi ustroju gospodarczego w Polsce powinno być przestrzeganie czystych rąk u tych, których powołuje się na odpowiedzialne stanowiska. Tem więcej teraz odczuwa się tego potrzebę, gdy zyski wojenne, paskarstwo i spekulacya szerzyły zwyrodnienie. Potrzeba nam wiele sił do pracy, ludzi o szerszych poglądach, pełnych inicyatywy i dzielnych wykonawców, aby to, co powstanie, miało zdrowe podstawy i by każda podjęta akcya znachodziła zaufanie u ogółu. Ażeby zaufanie zdobyć poza czystemi rękoma, wymagać należy zdolności zawodowych, aby zwykły sobie spryciarz mający poparcie partyi lub kliki mającej wpływ, nie załatwiał spraw: górniczych, finansowych, cukrowniczych i innych i nieznajomością stosunków nie podkopywał zaufania do instytucyi, które wysunęły go na odpowiedzialne stanowisko.

Poza wiadomościami ściśle zawodowemi konieczną jako probierz do wyboru ludzi powinna być dotychczasowa ich działalność, zasługi jakie zdobyli już w życiu gospodarczem. Jak nas poucza gospodarka wojenna, rozwój handlu hurtownego, kooperatyw. itp. zawdzięczamy także jednostkom zdolnym, które nie miały kwalifikacyi handlowych, a okazały nadzwyczajne zdolności w tym kierunku. — Podobnie firmy rolniczo-handlowe Buszczyński i Burtan, jak niemniej lwowska Lambert i Krzysiak stają na czele firm importowo-eksportowych godnych pierwszego miejsca w świecie handlowym, a nie posiadali kupieckiego wykształcenia. Dowody uzdolnień do kierowania wielkim handlem hurtownym złożyła także dyrekcya Polskiego Towarzystwa handlowego, i to nietylko w handlu, lecz także w organizowaniu wielkiego przemysłu, a w świecie finansowym wypływa nazwisko St. Srokowskiego, który jako profesor gimnazyalny, a zarazem inżynier okazał się pierwszorzędną siłą w bankowości i wielkim handlu. Takich jednostek możnaby wyliczyć szereg i te powinniśmy również utrzymywać w ewidencyi, gdy chodzi o cenną radę w sprawach gospodarczych.

Zatem czyste ręce, zdolności gospodarcze i dotychczasowe zasługi powinny uprawniać do kierownictwa instytucyami gospodarczemi i takich zapraszać należy do rad i wydziałów kierujących akcyą ekonomicznego rozwoju.

R. W.

Bolszewizm już mamy.

Występują coraz to nowe oznaki, znamiennie świadczące, że bolszewizm już zaszczepiać usiłują licytujący się menerzy stronnictw przewrotowych. Świadczą o tem sowiety kolejowe, które wprowadzić chcą w postaci Związków kolejowych, wybierających wśród pracowników naczelników stacyi i innych wyższych funkcyonaryuszy. Zniesienie rang, słowem marne kopie nieudałych zarządzeń bolszewickich przenosić się chce na teren polski, znachodząc wszędzie usłużnych żydków.

Jedni ze strachu z uniżonością kładą głowy pod nowe jarzmo, drugim świta nadzieja władzy, której osiągnąć nie mogli w normalnych warunkach z powodu braku kwalifikacyi.

Tak wprowadza się anarchię w najważniejszą ograniczacyę, wymagającą sprawności, karności i spełniania obowiązków ze względu na bezpieczeństwo życia podróżującej publiczności, jak nie mniej daleko sięgających kwestyi gospodarczych.

Czeka nas odbudowa kraju, zamarły przemysł żąda dowozu surowca, przybyły z pola walki robotnik czeka na pracę, a tymczasem wnosi się popularny huczek partyjny, anarchię, która może być fatalną w skutkach.

Austryackie pożyczki wojenne.

Miarodajne czynniki powinny się zająć jak najenergiczniej kwestyą pożyczek wojennych, a przedewszystkiem zdobyć cyfry, gdyż dotychczas nie wie się zupełnie, ile miliardów kraj nasz subskrybował. Lekceważyć tego nie można, tak jak nie lekceważyli tej kwestyi Czesi, przystępując do nostryfikacyi pożyczek. Zaangażowane są w nich znacznie polskie banki i instytucye finansowe i kooperatywy pieniężne, asekuracye, depozyta sądowe, fundusze sierocińskie, zakłady dobroczynności itp. — słowem sprawa ta wymaga dokładnych studyów i żmudnej pracy, którą podjąć jak najszybciej należy. Nie można jej ignorować bez narażenia szerokich sfer ludności na znaczne straty. Polecamy ją gorąco sekcyi skarbowej P. K. L.

Oszustwa certyfikatami wywozowymi.

Około tysiąc certyfikatów wywozowych sfałszowanych jest w obiegu, płacono za nie po 2.500 kor. za sztukę. Są one zaopatrzone okrągłą pieczątką Komisyi Likwidacyjnej i podpisem p. E. Zieleniewskiego. Za oszustami rozpoczęto energiczne poszukiwania.

Przestrzedz należy również przed lekkomyślnem wydawaniem certyfikatów dla Wiednia na drzewo i inne artykuły, jakich Wiedeń potrzebuje. Cały dział handlowy P. K. L. niezorganizowany dotychczas, bardzo wiele pozostawia do życzenia, niema aparatu potrzebnego, pracuje zapożyczonym personalem.

Pomimo wadliwości urządzeń dawnych austryackich instytucyi, nie słyszało się o takich nadużyciach, którym przeciwdziałać należy wszelkimi środkami, aby nie wzniecać nowych orgii lichwy. Mówi się o figurach, które przychodzą w posiadanie certyfikatów, o jakimś spedytorze, który zdobył ich aż szesnaście. — Sądzimy więc, że władze śledcze postąpią z całą surowością, a znajdzie się zapewne także materyał dla departamentu p. mecenasa Dra Skąpskiego, który zajmie się lichwiarzami.

Walka z lichwą.

Pod przew. prezydenta kraj. sądu Panka odbył się wczoraj w sali „Sokoła“ wiec przeciw lichwie żywnościowej, urządzony przez komitet zwalczania lichwy przy P. K. L. Wiec zagaił prof. Wachholz, poczem wygłosił referat o lichwie adw. dr. Skąpski, przedstawiając w świetle cyfr panoszenie się lichwy w kraju. Z wywodów referenta na szczególną uwagę zasługuje uzasadnione przez niego poważnemi datami twierdzenie, że najobydniejszą lichwą trudnią się drobni sklepikarze, których rzesze całe powstały w czasie wojny. Właściciel najdrobniejszego sklepiku zarabia rocznie do 70.000 kor. Świetne dochody ma również specyalna kategorya ludzi prywatnych, którzy pokątnie handlują wszystkimi możliwymi artykułami, głównie spożywczymi i wywożą je po za granicę kraju. Mówca nawoływał do energicznej walki z lichwą, domagając się pomocy rządu.

Początek walki z lichwą był tryumfem dla jej wodzów. Mowa mecenasa dr. Skąpskiego była przerywana takim huraganem oklasków, że formalnie mówić nie mógł. Zamilkli ci, którzy tam przyszli dla innych celów aby wyzyskać olbrzymi wiec, lecz niestety nie ośmielili się zabrać głosu.

Po szeregu przemówień, uchwalono następującą rezolucyę:

„Uważając epidemię zbrodniczej lichwy za największą klęskę społeczną i narodową, zgromadzony dzisiaj wiec obywatelski postanawia przystąpić do walki z lichwą we wszystkich kierunkach, a przedewszystkiem popierać energicznie działalność powołanego do życia przez P. K. L. komitetu dla zwalczania lichwy. Ponieważ najskuteczniejszą w tej walce bronią jest represya karna zarówno sądowa jak i administracyjna, dlatego należy dążyć do ujęcia wszystkich znanych lichwiarzy i współdziałać w tym kierunku z władzami.

Lichwa, jako przyczyna nędzy najbiedniejszych warstw ludności, jest zarazem źródłem anarchii, a tem samem groźnem niebezpieczeństwem dla całego narodu w najważniejszej chwili jego odrodzenia. Wiec obywatelski uważa komunikowanie dostrzeżonych wypadków lichwy nietylko za czyn obywatelski, ale za obowiązek sumienia każdego uczciwego Polaka.

Wzywa się rząd warszawski, aby również rozpoczął walkę z lichwą i dążył do ujednostajnienia cen na całym obszarze ziem polskich, a przedewszystkiem o ile możności natychmiast przy szczelnem zamknięciu granic na zewnątrz usunął wewnętrzne zapory obrotu artykułami spożywczemi i koniecznego zapotrzebowania i nie dopuścił do tego, aby poszczególne prowincye, czy powiaty, różne rządy i władze lokalne prowadziły bratobójczą walkę o środki codziennej potrzeby i wspierając lichwę oraz lichwiarzy nawzajem się wygładzały“.

Sprawy aprowizacyjne.

O RZEKOMYCH NADWYŻKACH WĘGLA. Wiele mówi się o nadwyżkach węgla, jako produkcie wymiennym za inne artykuły, a dowiadujemy się, że Przeworsk nie może przeprowadzać rafinady cukru z powodu braku węgla i że 500 wagonów surowca zamiast cukru otrzymamy dla konsumcyi.

Kraków miał dostać (gmina) w zeszłym miesiącu 1.800 wagonów węgla, a ludność nie może zdobyć nawet najmniejszych dawek. Zatem wobec olbrzymiego spadku produkcyi i szalonych cen, do jakich dochodzi węgiel, nie może być mowy o jego wywozie, owszem powinno się jaknajenergiczniejsze poczynić starania, aby zdobyć wyższy kontyngent węgla pruskiego. Wielką zasługę w sprawie objęcia kopalń śląskich zdobyli pp. inspektor dr. Okółowicz i radca górniczy Czapliński.

PODROŻENIE SOLI. Gospodarka rad robotniczych spowodowała tak znaczne podniesienie cen soli, że fabryce sody w Borku taniej wypadnie sprowadzać sól z Turyngii niż z Wieliczki, kilka mil oddalonej od Borku. Koła techniczne domagać się będą reprezentacyi w P. K. L., gdyż dalsza taka gospodarka zniszczy w samym zarodku powstający u nas przemysł, który nie zniesie konkurencyi z obcym dowozem.

ZNACZNA ZNIŻKA CEN MIĘSA. Mięso i wędliny w najbliższym czasie znacznie spadną i już powinny spaść. Krowy kupuje się obecnie po 400 koron. Dla wyżywienia Śląska przeznaczono 2.200 wagonów bydła.

CUKIER Z CZECH NADEJDZIE. Czesi obiecali dać 220 wagonów cukru. Wiadomość tę otrzymał w tych dniach wydział handlowy P. K. L. Przeworsk ma tylko 3 wagony rafinowanego cukru, przeznaczonego dla szpitali.

Miejski teatr powszechny.

„ALZACYA — sztuka G. Leroux i L. Camille'a.

Czwartkowa premiera była jedną z najudatniejszych w obecnym sezonie. Tak wybór sztuki jak i wykonanie sprawiły, że nader licznie zebrana publiczność przyjęła ją bardzo gorąco. I nic dziw. Treść „Alzacyi“ musiała znaleźć żywy oddźwięk wśród polskiego audytoryum. Autorzy przedstawili w niej gorący, nieugięty patryotyzm Francuzów alzackich wobec pruskiego najazdu, dając szereg wielce szlachetnych postaci, ukochaną ojczyznę francuską nad wszystko miłujących. Znalazła się również w sztuce garść satyrycznie zarysowanych figur Prusaków; ich gruboskórność, ordynarne maniery, ich antypodyczne przeciwieństwo i uderzająca niższość od przedstawicieli wykwintnej kultury francuskiej i francuskiego ducha stwarzały jaskrawe kontrasty odróżniające od siebie te dwie rasy.

Zespół był bardzo dobry, obsada trafna. Artyści opanowali swe role bez zarzutu. Świat francuski reprezentowali pp. Trzywdar, Horowiczowa, Morska, Brzeski, Turowiczówna, Magnuszewski; postacie Niemców stworzyli pp. Berski, Zarzycka, Czarnecka, Gzylewska, Ryszkowski, Samborski i in. Na szczególne podkreślenie zasługuje gra p. Zarzyckiej w roli Niemki, żony młodego Francuza, oraz kapitalny epizod, jaki dał dyr. Jarniński, odtwarzający postać zgrzybiałego starca, gorącego patryoty francuskiego. Podczas śpiewu „Marsylianki“ na scenie publiczność powstała z miejsc.

Spodziewać się należy, że „Alzacya“ zapełni salę teatru powszechnego przez długi szereg wieczorów i zawsze równie gorąco jak podczas premiery będzie przyjmowaną.

E. Z.

Od Administracyi.

Wielu naszych P. T. Abonentów donosi nam, że miejscowe urzędy pocztowe, nie przyjmują gotówki. Otóż wyjaśniamy, że **każdy Urząd pocztowy jest obowiązany przyjmować listy pieniężne,** którem i nasi P. T. **Abonenci przesyłać mogą prenumeratę** we wszystkich wypadkach, w których urzędy pocztowe przekazów pieniężnych ani czeków P. K. O. nie przyjmują.

KRONIKA.

Z miasta.

BUDŻET GMINY MIASTA KRAKOWA NA ROK 1918/19. W sobotę 7 b. m. odbyło się drugie posiedzenie komisyi budżetowej w sali obrad magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta Jana Kantego Federowicza. Budżet referował dyr. Krzyżanowski. Uchwalono Dz. I. Zarząd Główny, Dz. II. Zarząd majątku gminnego, Dz. III. Opodatkowanie i opłaty gmin., Dz. IV. Zarząd długu miejskiego, Dz. V. Bezpieczeństwo publiczne, Dz. VI. Budowy publiczne, Dz. VII. Upiększenie miasta, Dz. VIII. Zarząd targowy, Dz. IX. Zdrowotność. Przy obradach nad poszczególnymi działami budżetu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, w której zabierali głos prezydent, obaj wiceprezydenci i radcy miejscy dr. Krzetuski, R. Landau, rad. m. Schneider i Meisels. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 10 b. m. o godz. 6 po południu.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW SEJMOWYCH. Wydział administracyjny P. K. L. wysłał do wszystkich komisarzy P. K. L. pismo, w którem wzywa wszystkich burmistrzów i naczelników gmin, aby bezzwłocznie sporządzili w 2 egzemplarzach spisy obywateli, zamieszkałych w odnośnych gminach, którzy z dniem 29 listopada b. r. ukończyli lat 21 i zamieszkują w gminie od przedednia zarządzenia wyborów t. j. od dnia 27 listopada b. r. Wojskowi do 35 roku życia, którzy w myśl nakazu demobilizacyjnego obowiązani są do służby wojskowej, nie mają czynnego prawa wyborczego, mają być jednak w liście umieszczeni. W rubryce „zatrudnienie“ należy jednak zaznaczyć, że są wojskowi i podać dokładny ich wiek na ewentualny rozkaz demobilizacyjny. Do tego spisu należy dołączyć także wykaz osób, które wyłączone są od prawa głosowania t. j. skazanych za jakąkolwiek zbrodnię i za przekroczenia, pochodzące z chęci zysku i przeciw moralności publicznej. Osoby zaś, skazane za zbrodnię obrazy majestatu i członków domu cesarskiego mają prawo głosowania.

Spisy muszą być sporządzone najpóźniej do dnia 18 b. m. i w tym dniu bezwarunkowo wręczone przewodniczącemu komisyi miejscowej. Przewodniczący komisyi głównej wyda potrzebne zarządzenia w sprawie ewentualnego podziału większych gmin lub miast na obwody głosowania. W sprawie wyboru 2 członków głównej komisyi wyborczej z grona wójtów i burmistrzów miast wyda przewodniczący komisyi głównej potrzebne zarządzenia.

WYBORY DO SEJMU USTAWODAWCZEGO W WARSZAWIE. Na murach miasta pojawił się dekret o wyborach do Sejmu ustawodawczego w Warszawie w dniu 26 stycznia 1919 r. oraz ogłoszenie magistratu w sprawie tych wyborów; ogłoszenie odnosi się do spisu wyborców i wyborczyń w Krakowie i zawiera odpowiednie wskazówki i pouczenia dla właścicieli realności w tej sprawie.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI, redaktor „Tygodnika ilustrowanego“ bawi w Krakowie.

O OBNIŻENIE CEN. Dzisiaj w południe pod przewodn. wicepr. Sarego odbyła się na wezwanie magistratu konferencya właścicieli restauracyj i kawiarń, stosownie do okólnika komisyi zwalczania lichwy P. K. L. w sprawie obniżenia cen. W konferencyi wzięli udział liczni właściciele kawiarń i restauracyj.

TEATR KRAKOWSKI W CIESZYNIE. Z inicyatywy dyr. Jarnińskiego, we środę wyjeżdża zespół dramatu miejsk. teatru powszechnego do Cieszyna, by dać tam cykl 6 przedstawień. Na repertuar złożą się: Damy i huzary, Piękna żonka, Dom otwarty, Pieśń nad pieśniami i Alzacya. Prezydyum Wydziału wykonawczego Rady narodowej księstwa Cieszyńskiego wyjazd ten przyjęło z szczerą radością.

DNI BEZMIĘSNE. Wobec tego, że obecnie bydło jest znacznie tańsze i niema braku mięsa byłoby wskazanem, aby władze zmieniły zarządzenia b. rządu austryackiego co do dni bezmięsnych.

KONTROLA STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Wczoraj wieczorem urządziła Straż obywatelska kontrolę mężczyzn, którzy powinni pełnić służbę a uchylają się od niej. Oddziały Straży żądały wylegitymowania się od wszystkich tak na ulicach, jak i po kawiarniach. Nie mających legitymacyi zapisywano. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności. Wielu mieszkańców zwolnionych zostało czy to z powodów zawodowych lub choroby, a główna komenda Straży nie wydała im legitymacyi zwolnienia. Dla uniknięcia w przyszłości nieporozumień komenda Straży powinna zwolnionym wystawić odpowiednie dokumenta.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. P. Ignacy Daszyński przybył wczoraj do Warszawy. Wczoraj p. Daszyński konferował z prezesem ministrów.

ŚLUBOWANIE WOJSKA POLSKIEGO. Na telegraficzne rozporządzenie sztabu generalnego naczelnego dowództwa armii polskiej w Warszawie, odbędzie się w Krakowie w czasie około 10 grudnia uroczyste ślubowanie wojska polskiego generalnego okręgu krakowskiego według formuły, odpowiadającej na czas aż do zwołania sejmu. Najbliższy sejm polski ustali rotę stałej przysięgi.

PROWIZORYCZNA ORGANIZACYA WOJSKOWA. Generalny okręg Kraków otrzymał już prowizoryczną organizacyę wojskową, obejmującą Galicyę, Śląsk i okręg będziński. Okręgi są następujące: krakowski, śląski, wadowicki, podhalański, tarnowski, rzeszowski, przemyski, oraz będziński. W powyżej przytoczonych okręgach mają być utworzone odpowiednie formacye, do których wcieleni będą żołnierze b. pułków austryackich oraz ochotnicy i rekruci.

DEPUTACYA ZE LWOWA. Onegdaj przybyła ze Lwowa deputacya i odbyła dłuższą konferencyę z prezydyum i naczelnikami wydziałów P. K. L. Omawiano sprawę odsieczy Lwowa, oraz aprowizacyi miasta; uchwalono w tych sprawach szereg wniosków. Deputacya udaje się następnie do Warszawy, celem przedstawienia sytuacyi w Galicyi wschodniej i we Lwowie rządowi warszawskiemu, oraz celem porozumienia się co do dalszej akcyi. W skład deputacyi wchodzą pp.: dr. Adam Dziubanowicz, Hausner, Głażewski i Stefczyk.

SPRZEDAŻ CUKRU NA KARTY LISTOPADOWE. Magistrat komunikuje: Na karty cukrowe przestemplowane za miesiąc listopad sprzedawać będą cukier w racyach dotychczasowych od dnia 10 do 14 b. m. t. j. od wtorku do soboty włącznie następujące firmy: 1. Dla mieszkańców Dz. I, II, III i IV na karty zaopatrzone pieczęcią Biura okręgowego I, II i III Szarski i Syn, Rynek główny. Firma ta sprzedawać będzie także cukier na przedłużone karty poboru z listopada dla instytucyj i zakładów zbiorowego spożycia. 2. Dla mieszkańców Dz. V i VI na karty zaopatrzone pieczęcią Biura okręgowego IV i V M. Jawornicki, Rynek główny. 3. Dla mieszkańców Dz. VII, VIII, IX, XXI i XXII na karty zaopatrzone pieczęcią Biura okręgowego VI, VII, VIII, IX i XV M. Fromowicz, ul. Krakowska 28. 4. Dla mieszkańców Dz. od X do XX na karty zaopatrzone pieczęcią Biura okręgowego od X do XIV Antoni Suski, ul. Grodzka. Cena cukru wynosi za 1 kg. 2 K. 92 hal. Sprzedaż cukru na miesiąc grudzień rozpocznie się również w przyszłym tygodniu. O dniu rozpoczęcia sprzedaży magistrat zawiadomi osobno publiczność.

ZAJĘCIE METALI. P. K. L. zarządziła zajęcie surowca żelaznego, półwyrobów żelaznych, stali, żelaza lanego i rur. Z całej zajętej ilości i dalszej produkcyi podaje się wolnemu obrotowi w obrębie państwa polskiego 50 proc. wszelkich gatunków, prócz żelaza taśmowego i rur. Przesyłki kolejowe żelaza i stali w obrębie państwa nie wymagają poświadczeń transportowych.

EWAKUACYA POCZT W GALICYI WSCHODNIEJ. Inspektorat pocztowy w Krakowie donosi, że urząd poczt. w Chyrowie wskutek naporu band ruskich został ewakuowany do Sanoka. Również ewakuowano urzędy poczt. Ustrzyki i Lisko do Sanoka.

ZASIŁKI DLA SIERÓT WOJENNYCH. Dotychczas nic nie wiadomo w P. K. L. jak się przedstawia kwestya zasiłków dla sierót wojennych. Wstrzymanie wypłat zagraża bytowi licznych schronisk i szpitalików, jak niemniej dziesiątek tysięcy sierót będących w opiece domowej.

ŚMIERĆ ZA DOWIEZIENIE ŻYWNOŚCI. Od osób przybyłych ze Lwowa dowiaduje się „Kuryer codzienny“, że Ukraińcy przystąpili do systematycznego wygładzania Lwowa. Urzędownie ogłoszono mianowicie z ich strony, że każdy wieśniak przychwycony na wywożeniu środków żywności od Lwowa zostanie bez sądu rozstrzelany.

Z Polski i ze świata.

METROP. SZEPTYCKI DO DOWÓDZTWA WOJSK POLSKICH. Ks. metrop. Szeptycki zwrócił się do dowództwa wojsk polskich z pisemną prośbą o pozwolenie wysyłania delegatów do wojsk ukraińskich po żywność dla ludności ukraińskiej, której grozi głód, rzekomo z tego powodu, iż na podstawie rozkazów komend daje się przy aprowizacyi pierwszeństwo rodzinom żołnierzy polskich, na niekorzyść Rusinów.

Na to pismo odpowiedziało dowództwo wojsk polskich, że żadna z komend polskich we Lwowie nie wydała podobnego rozkazu — owszem rozdział artykułów żywności odbywa się bez żadnych różnic narodowościowych. Natomiast wiadomą jest rzeczą, że postanowienia komendy ukraińskiej w Stanisławowie posiadają taki właśnie, wykluczający ludność polską od ogólnej aprowizacyi, charakter. — Odpowiedź Dowództwa polskiego zaznacza dalej, że nie komendy polskie, ale bandy ruskie, podsuwające się pod Lwów, zmierzają do wygłodzenia miasta. Wreszcie Dowództwo gotowe jest przyjąć wszelką inicyatywę Ks. metropolity w kierunku aprowizacyi miasta, ale na rzecz c a ł e j ludności.

ZAKŁADNICY RUSCY. Wobec faktu, że Rusini biorą i więżą bezprawnie we wschodniej części kraju polskich cywilnych zakładników, palą i niszczą sioła polskie, dopuszczając się przytem ohydnych zbrodni i gwałtów, zarządziło naczelne dowództwo wojsk polskich — w celach samoobrony — wzięcie zakładników ruskich i obwieściło, że każda krzywda, wyrządzona Polakom, spotka się z odpowiednio silnym odwetem z polskiej strony.

SPRAWA NARODOWEJ SIŁY ZBROJNEJ. Celem uzupełnienia siły zbrojnej narodowej w Galicyi wschodniej na czas niezbędnej potrzeby zarządził Tymczasowy komitet rządzący że: 1) wszyscy mężczyźni narodowości polskiej, urodzeni w latach od 1883—1901 podlegają obowiązkowi służby wojskowej; 2) b. czynni oficerowie i urzędnicy armii austr. węg. narodowości polskiej podlegają obowiązkowi służby wojskowej, aż do 45 roku życia włącznie. Rodziny pełniących służbę czynną w wojsku polskiem mają prawo do zasiłku ze skarbu państwa polskiego w granicach dotychczasowych, a przepisy odnoszące się do zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierót po nich utrzymuje się nadal w mocy.

MILICYA KOBIECA WE LWOWIE. Pisma lwowskie donoszą: W najbliższych dniach rozpocznie we Lwowie służbę obywatelską milicya kobieca, zorganizowana z inicyatywy p. Romanowej Zagórskiej. Komenda straży obywatelskiej przyjęła do wiadomości zorganizowanie milicyi kobiet. Milicya ta będzie pełnić służbę z bronią w ręku.

O ODROCZENIE POWROTU ŻYDÓW DO GALICYI. Z Wiednia donoszą: Według planu rządu miała nastąpić wysyłka powrotna do kraju uchodźców galicyjskich (żydów) w ten sposób, że od dnia 6 b. m. obchodzić będzie codziennie dwa pociągi na Bogumin. Przedstawiciel poselstwa polskiego Wegnerowicz interweniował, aby ze względu na panujące obecnie w Galicyi stosunki p r z e s u n ą ć termin wyjazdu uchodźców.

UMIASTOWIENIE TEATRÓW WARSZAWSKICH. Dzienniki warszawskie donoszą, że teatry: Rozmaitości, Letni i Praski będą od Nowego Roku umiastowione. Dyrektorem jeneralnym tych scen będzie p. J. Lorentowicz. Nadto każda scena będzie miała pod kierunkiem p. J. Lorentowicza oddzielnego dyrektora. Operetka ma być również umiastowiona i otrzymać dyrektora. Kandydatur dotychczas nie rozważono wobec tego, iż przewidywane jest utrzymanie na tem stanowisku p. Ludwika Śliwińskiego. Według przybliżonych obliczeń, do umiastowionych teatrów trzeba będzie dokładać 3 miliony marek rocznie.

Z KIELC donoszą nam: Uniwersytet ludowy, zorganizowany przez tutejsze Koło Polskiej Macierzy szkolnej, prowadzi stale swe wykłady kursu I gimnazyum realnem. Wykłady kursu II-go wkrótce się rozpoczną. — Na pociągach tutejszych panuje ogromny nieład i nieporządki; gazety przychodzą z wielkiem opóźnieniem, a często po kilka dni nie są wcale doręczane abonentom. — Pociągi kolei żelaznych chodzą również nieregularnie i opóźniają się bardzo.

WSZYSCY ŚLĄZACY SĄ POLAKAMI. Pewien adwokat w Cieszynie, Niemiec, otrzymał od swego krewnego z Włoch list, w którym tenże donosi, że Włosi wszystkich jeńców, wziętych przy rozbiciu armii austryackiej, odrazu grupowali według narodowości; Ślązaków przytem przydzielali bez wyjątku od grupy polskiej.

CZESI A POCZTY ŚLĄSKIE. Dyrekcya poczt w Opawie wydała reskrypt, w którym zawiadamia o przyłączeniu wszystkich urzędów pocztowych w sferze interesów polskich do inspektoratu pocztowego w Krakowie. „Nar. Wybor“ w Opawie zaprotestował przeciw temu postanowieniu, które jest sprzeczne z prowizoryczną ugodą Czechów z Polakami z 5 listopada. Protest wysłano do Rady narodowej w Cieszynie i dyrekcyi poczt w Opawie i postawiono żądanie, by wszystkie urzędy pocztowe także nadal były podporządkowane dyrekcyi poczt w Opawie. Protest „Nar. Wyboru“ w Opawie został pospiesznie wysłany, i widocznie Czesi w Opawie nie znają treści prow. układu czesko-polskiego. Według powyższego układu bowiem prowizoryum odnosi się jedynie do powiatu frydeckiego i kilku gmin powiatu frysztackiego. Pozatem protest ten jest mocno spóźniony, gdyż urzędy pocztowe w polskiej części Śląska złożyły już przed trzema tygodniami ślubowanie wierności rządowi polskiemu.

CZESKA WOLNOŚĆ. W „Dzienniku cieszyńskim“ czytamy: Zjednoczone organizacye polskie w powiecie polsko-ostrawskim postanowiły przeprowadzić spis tych osób, które oświadczają się za przynależnością do polskiej republiki. W tym celu dano do druku latarki, zawiadamiające ludność o zamierzonej akcyi i wzywające ludność polską, by śmiało i jawnie się wypowiedziała, „czem jest i czego żąda“. Latarki te, niestety, s k o n f i s k o w a ł w drukarni czeski „Narodni Wybor“ w Mor. Ostrawie jako „podburzające“. Oto nowy dowód tolerancyi w nowej republice czeskiej, oto dowód, jak Czesi boją się plebiscytu na Śląsku, a wolą używać średniowiecznych praktyk reakcyjnych.

LOSY BYŁEGO CESARZA AUSTRYI. Z Budapesztu donoszą: W Eckartsu panuje brak węgla i drzewa. Tylko mała część zamku jest opalana. Cesarz musi się zadowolić tylko kilku pokojami. Wielki jest także brak żywności. W chwili wyjazdu z Schoenbrunu wzięto sobie tylko najniezbędniejsze części ubrania i nieco środków żywności. Ponieważ Schoenbrun i Burg wiedeński uznane zostały za dobro koronne i nie można było z nich nic wywozić, rodzina cesarska nie może ani uzupełnić garderoby, ani zasilić się w żywność. Cesarz zostawił w Wiedniu swoje uniformy, a ma ze sobą tylko ubrania cywilne które pochodzą z czasu, gdy był jeszcze arcyksiążęciem i które są już na niego szczupłe. Zamek stoi pod czujną strażą. Sprawowali ją zrazu oficerowie obecnie zaś milicya. Cesarz może się swobodnie poruszać w zamku i parku, ale nie może nikogo przyjmować bez pozwolenia Rady stanu. Poczta z Austryi regularna, ale wszystkie listy i gazety podlegają surowej cenzurze. O przyszłości byłego cesarza i jego rodziny Rada stanu jeszcze nie powzięła decyzyi, zapadnie ona prawdopodobnie dopiero po zawarciu pokoju.

HISZPANKA W WIEDNIU. Pisma wiedeńskie donoszą, że hiszpanka w Wiedniu zaczyna znowu szerzyć się w sposób zastraszający. W ubiegłym tygodniu było 533 wypadków śmierci z powodu hiszpanki. Powrót epidemii i groźne jej szerzenie się przypisują pisma wiedeńskie głodowi, nędzy i zimnu.

Zawiadomienia i komunikaty.

DO OFICERÓW. Oficerowie, którzy chcą wstąpić do wojska polskiego, a dotychczas nie wypełnili kart ewidencyjnych, mają to bezzwłocznie uczynić w stacyi zbornej oficerów (klasztor OO. Jezuitów, ul. Kopernika). Jako ostateczny dzień zgłoszenia oznacza się dzień 15 grudnia b. r. włącznie. Późniejsze zgłoszenia o ile nie będą należycie usprawiedliwione n. p. pobytem w polu i t. p., nie będą uwzględnione.

Z NOTARYATU. P. Franciszek Karpiński został przez Sąd krajowy w Krakowie ustanowionym zastępcą notaryusza w Krakowie i obejmuje kancelaryę notaryalną ś. p. notaryusza dra Konstantego Lipowskiego w Krakowie plac Dominikański l. 1. z dniem 9 b. m.

SESYA PAŃ MIŁOSIERDZIA Ś-GO WINCENTEGO A PAULO odbędzie się we środę 11 b. m. o godz. 3 po południu u S. S. Miłosierdzia, Warszawska 8, na którą najuprzejmiej uprasza się Szanowne Panie o jak najliczniejsze przybycie.

Z TOW. TECHNICZNEGO. Dnia 10 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się w Tow. techn. ul. Straszewskiego 28 tygodniowe zebranie członków, na którem inż. Fr. Drobniak wygłosi odczyt p. t. „Zadanie technika polskiego a chwila obecna“.

NEKROLOGIA.

† L e o n Czarliński, jeden z najwybitniejszych parlamentarzystów Wielkopolski, nieugięty obrońca praw narodowych, umarł w Toruniu, przeżywszy lat 85. Posłował od r. 1875 do sejmu pruskiego, a od r. 1876 także do niemieckiego Sejmu **Rzeszy.**

We Lwowie zmarł w dniu 4 b. m. znany i powszechnym szacunkiem cieszący się tam kupiec L e o n O b e r s k i, obywatel prawy, o niezłomnym i nieskazitelnym charakterze. Był przewodniczącym Kongregacyi kupców lwowskich i dyrektorem gal. akc. Banku kupieckiego.

Dnia 1 b. m. zmarła w Warszawie Aniola B i e r n a c k a, artystka-malarka.

Wiadomości telegraficzne.

Flota angielska pod Gdańskiem.

Gdańsk, 6 grudnia. **Telegram z Kopenhagi donosi, że angielskie statki wojenne zbliżają się do Gdańska.**

„REFORMOWANIE“ HERBU POLSKIEGO“.

Warszawa. PAT. Ogłoszono rozporządzenie min. spraw wewnętrznych z 4 b. m., które opiewa: Państwo polskie na mocy reskryptu obywatela naczelnika państwa do ob. Daszyńskiego z 14 listopada b. r. otrzymało ustrój republikański. W konsekwencyi pociąga to za sobą drobne zmiany w herbie państwa, a mianowicie: **u s u n i ę c i e** z nad głowy orła białego korony **królewskiej.**

ORGAN MORACZEWSKIEGO O LUDOWCACH

Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego odbyta dnia 1 bm. w Tarnowie, uchwaliła, jak wiadomo, domagać się rekonstrukcyi gabinetu i imieniem **włościan** odmówiła posłuszeństwa jego postanowieniom wyborczym dopóty, dopóki **rekonstrukcya** nie nastąpi. Prócz tego zażądano dla włościan takiej liczby tek w gabinecie, jaka według mniemania ludowców odpowiada stosunkowi liczebnemu tej warstwy do reszty ludności polskiej.

W „R o b o t n i k u“, organie półurzędowym gabinetu, czytamy o uchwałach tarnowskich, co następuje:

„Wprawdzie uznaje się Rząd robotniczo-włościański, ale stawia mu się warunki, przeczące podstawom, na których on się oparł. P. Witos pragnąłby tam widzieć socyalistów w takiej mniejszości, ażeby zgoła byli pozbawieni wpływu. Otóż ludowcy galicyjscy z pod znaku Witosa i Długosza mogą naturalnie być takiego czy innego zdania o ilości miejsc, które można dać socyalistom. Ale PPS. **nie będzie się wdawała w żadne pod tym względem targi: określimy swój wpływ liczebny w rządzie od samego początku — i od tego nie odstąpimy. Przyczepką do Rządu nie będziemy i radzimy o tem pamiętać chytrym „rekonstruktorom“.**

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wojczyński — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Fejsa.